

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 111)
z dnia 15 kwietnia 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 111)

15 kwietnia 2026 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

-informację ministra funduszy i polityki regionalnej na temat Krajowego Planu Odbudowy w kontekście transformacji energetycznej – pozyskanych środków oraz efektywności procesów inwestycyjnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Szyszko** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Marcin Janiak** zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Anna Klukowska** naczelnik Wydziału Funduszy Europejskich w Departamencie Budżetu i Finansów Ministerstwa Energii oraz **Maciej Drozd** dyrektor ds. regulacji Stowarzyszenia Polska Izba Magazynowania Energii i Elektromobilności.

W posiedzeniu uczestniczył **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów i gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu: pana Jana Szyszko, sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej; panią Katarzynę Zielińską-Heitkötter, zastępcę dyrektora Departamentu Koordynacji Krajowego Planu Odbudowy w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej; pana Roberta Dzierzgwę, dyrektora Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego w MFiPR; panią Monikę Grażkę, zastępcę dyrektora Departamentu Programów Infrastrukturalnych MFiPR; panią Agnieszkę Tomaszewską-Kulę, naczelnik wydziału w Departamencie Koordynacji Krajowego Planu Odbudowy MFiPR; pana Marka Zarembe, eksperta w Biurze Ministra w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej; panią Annę Klukowską, naczelnik Wydziału Funduszy Europejskich w Departamencie Budżetu i Finansów w Ministerstwie Energii; pana Marcina Janiaka, zastępcę dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich w Ministerstwie Klimatu i Środowiska oraz pana Macieja Drozda, dyrektora ds. regulacji Stowarzyszenia Polska Izba Magazynowania Energii.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację ministra funduszy i polityki regionalnej na temat Krajowego Planu Odbudowy w kontekście transformacji energetycznej, pozyskanych środków oraz efektywności procesów inwestycyjnych. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę uwag.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę o zabranie głosu pana ministra Jana Szyszko, sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, jak zawsze bardzo się cieszę, że mogę przed państwem zaprezentować efekty realizacji Krajowego Planu Odbudowy, ale też główne założenia tego planu i to całościowo, ponieważ moim zdaniem takie sektorowe dyskusje są bardzo dobrą okazją, żeby przypomnieć o wszystkich efektach KPO oraz o efektach pracy wielu urzędników i urzędniczek. Niektórzy z nich są tutaj dzisiaj ze mną, dziękuję państwu za obecność. To m.in. te osoby przyczyniają się do szybkiej i sprawnej realizacji inwestycji prorozwojowych w naszym kraju w ramach środków pochodzących z Krajowego Planu Odbudowy.

Całość środków z KPO dla Polski we wszystkich sektorach to 54 mld 710 mln euro, tj. ok. 240 mld zł według dzisiejszego kursu euro, z czego ponad 110 mld zł stanowi tzw. część grantowa, czyli bezzwrotne dotacje.

Jeżeli chodzi o stan realizacji Krajowego Planu Odbudowy, to 48% środków z KPO już pracuje dla polskiej gospodarki, już przyczynia się do naszego rozwoju. Kwotowo jest to ok. 114 mld zł. Tyle środków zostało już zaangażowanych w polską gospodarkę. Z tej kwoty ponad 40 mld zł to są tzw. granty, czyli bezzwrotne dotacje.

Aktualnie czekamy na wypłatę z 6. i 7. wniosku o płatność z Krajowego Planu Odbudowy. Opiewają one w sumie na kwotę 30 mld zł. Wnioski o płatność wysłaliśmy do Brukseli na koniec zeszłego roku, ale procedura oceny trwa zawsze kilka miesięcy. Spodziewamy się, że te pieniądze trafią do Polski na przełomie maja i czerwca, zasilą naszą gospodarkę, a to sprawi, że 60% środków z Krajowego Planu Odbudowy będzie już pracowało w Polsce dla naszej gospodarki. Oznacza to, że reszta środków, 40%, wpłynie do nas w najbliższych miesiącach, ponieważ KPO kończy się w sierpniu 2026 r.

Jeżeli chodzi o działania powiązane z zielonymi technologiami sprzyjającymi transformacji energetycznej, to na ten cel przeznaczono 40% środków z Krajowego Planu Odbudowy, czyli 22 mld euro. W ramach KPO inwestycje z zakresu transformacji energetycznej koncentrują się na zmniejszaniu zależności polskiej gospodarki od paliw kopalnych poprzez wsparcie odnawialnych źródeł energii oraz zwiększenie efektywności energetycznej realizowanej w ramach tego wsparcia.

Jeżeli chodzi o obszar, o którym dzisiaj rozmawiamy, to inwestycje można podzielić na cztery części. Trzy z nich wprost rozdzielają kwotę, o której powiedziałem, a jedna ma charakter horyzontalny, ale również zahacza o temat dzisiejszej dyskusji.

Pierwsza sprawa to zmiana bilansu energetycznego poprzez zwiększenie udziału energii ze słońca i wiatru, czyli OZE. Na ten cel jest przeznaczonych 13,8 mld zł, w tym niemal 10 mld zł na budowę polskich elektrowni wiatrowych na Bałtyku, z czego 1,6 mld zł na budowę infrastruktury niezbędnej do powstania tych elektrowni. Ta infrastruktura, wbrew temu co się często opowiada, powstaje w całości w Polsce, z głównym terminalem w Gdańsku i serwisowymi w Ustce, Łebie i Darłowie. 1,4 mld zł to z kolei środki przeznaczone na instalacje realizowane przez społeczności energetyczne, 800 mln zł jest przeznaczonych na system magazynowania energii, a 2,2 mld zł na rozwój technologii wodorowych i ich szersze wykorzystanie w gospodarce.

Druga kategoria to efektywność energetyczna i zmniejszanie zużycia energii. Łączna pula na ten cel wynosi 25 mld zł, z tego 15 mld zł jest przeznaczonych na termomodernizację budynków mieszkalnych, 2 mld zł na poprawę efektywności energetycznej szkół czy – mówiąc po prostu i po ludzku – remonty szkół, 3,2 mld zł to środki na rozwój sieci przesyłowych i inteligentnej infrastruktury elektroenergetycznej, a 3,5 mld zł to koszt budowy lub modernizacji sieci dystrybucyjnych energii elektrycznej.

Kolejny obszar to rozwój elektromobilności. Tutaj mamy zagospodarowane 11 mld zł, które są niemal równo podzielone między dwa cele, czyli rozwój zero- lub niskoemisyjnego transportu publicznego, tu chodzi o tramwaje, trolejbusy i autobusy, oraz rozwój bezemisyjnych pojazdów elektrycznych – to jest drugi cel.

W czwartej części, tej bardziej horyzontalnej, o której wspomniałem na początku, mamy dwa duże instrumenty w części pożyczkowej Krajowego Planu Odbudowy. Pierwszy z nich to Fundusz Wsparcia Energetyki – 67 mld zł, a drugi to instrumenty zielonej transformacji miast – 14 mld zł. Jak być może państwo pamiętacie, na początku na ten cel było przeznaczonych więcej środków, to była jeszcze decyzja poprzedniego rządu, natomiast decyzją minister Pełczyńskiej-Nałęcz, a później całego rządu Koalicji 15 października, Polska przeznaczyła 20 mld zł z instrumentu zielonej transformacji miast na Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności i tym samym staliśmy się pierwszym krajem w Unii Europejskiej, który przeznacza środki z KPO na wsparcie bezpieczeństwa i obronności. Na ten cel trafia co dziesiąta złotówka z naszego planu.

Szanowni państwo, tyle chyba tytułem wstępu. Jak powiedziałem, KPO kończy się 31 sierpnia 2026 r., ostatni wniosek o płatność złożony przez Polskę do Komisji Europejskiej musi zostać wysłany do września 2026 r. Przed nami stoi zatem bardzo duże wyzwanie, żeby zdążyć ze wszystkimi inwestycjami i zdołać przeznaczyć te pieniądze na realizację projektów, które będą rozwijały naszą gospodarkę.

Jestem przekonany, że macie państwo dodatkowe pytania, więc pozostają do dyspozycji, postaram się na nie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś z państwa chciałby uzupełnić wypowiedź pana ministra? Jeżeli nie, to otwieram dyskusję. Pan poseł Meysztowicz, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przejrzałem materiał przygotowany w resorcie funduszy i muszę powiedzieć, że w wielu punktach skala wydatkowanych środków jest naprawdę niewielka w porównaniu do wielkości środków przeznaczonych na te wydatki. W materiale jest m.in. mowa o pracach związanych z podpisywaniem umów itd.

Panie ministrze, czy w związku z tym może nam pan powiedzieć, które środki są zagrożone? Inaczej mówiąc, których środków nie zdążymy wydać? To jest dla nas ważna informacja. Chcielibyśmy wiedzieć, gdzie znajdują się zagrożenia oraz które elementy Krajowego Planu Odbudowy nie zostaną zrealizowane i niestety te pieniądze się zmarnują? Po prostu ze względu na terminy albo procedury realizacyjne pewnych projektów nie będziemy w stanie wykorzystać wszystkich środków. Dobrym przykładem jest choćby elektromobilność, która w tej chwili jest na poziomie zero, jeśli chodzi o wydatkowanie środków. Czy my jesteśmy w ogóle w stanie zdążyć z realizacją tego rodzaju projektów?

Proszę o wskazanie miejsc, w których wydatkowanie pieniędzy z KPO jest zagrożone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Mulawa, bardzo proszę.

Jeśli nie będzie na razie innych zgłoszeń, to po wypowiedzi posła Mulawy poproszę pana ministra o odniesienie się do tematów poruszonych przez posłów Meysztowicza i Mulawę. Proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja mam krótkie pytania. Zapoznałem się z tymi pomysłami i chciałbym dopytać, czy państwo w Ministerstwie Klimatu jesteście w kontakcie z PSE? Czy te pomysły są konsultowane z PSE? Czy prowadziliście rozmowy na te tematy? Czy macie w ogóle jakieś opinie zarządu PSE na temat tych pomysłów? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że posłowie myślą o pytaniach, które zadadzą w następnej turze, a teraz poprosimy pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Jeżeli mogę, panie ministrze, to poprosiłbym jeszcze, skoro jest groźba niewykorzystania środków z KPO, żeby pan nas poinformował, której części ta groźba dotyczy. Czy zagrożone są środki z części bezzwrotnej, czy z części pożyczkowej KPO? Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Dziękuję za zadane pytania. Odpowiedzi zacznę od odniesienia się do kwestii zagrożenia dla inwestycji. Jak państwo wiecie, odpowiedzialność za KPO przejmowaliśmy z dwuletnim opóźnieniem, więc presja czasowa towarzyszy nam od początku, to ryzyko towarzyszy nam od początku. Publicznie i politycznie deklarowanym celem w przypadku Krajowego Planu Odbudowy, od pierwszego dnia naszej odpowiedzialności za ten plan, jest wykorzystanie każdej złotówki z części grantowej KPO. W tym momencie, po dwóch latach intensywnej i ciężkiej pracy mogę powiedzieć, że nie ma zagrożenia dla inwestycji zaplanowanych w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Po to przeprowadziliśmy cztery, niedługo może już nawet pięć rewizji KPO, żeby móc zrezygnować z tych inwestycji i reform, które uważaliśmy za szkodliwe dla Polski i niedobre dla naszego rynku. Każda rewizja zakończyła się osiągnięciem i wynegocjowaniem mandatu negocjacyjnego, który otrzymywaliśmy od Rady Ministrów jako Ministerstwo Funduszy, i dzięki temu udało nam się nie stracić nawet jednej złotówki z Krajowego Planu Odbudowy. Wymagało to oczywiście bardzo intensywnej pracy.

Na koniec 2023 r. Polska była na ostatnim miejscu pośród państw unijnych, jeżeli chodzi o progres i proces zaawansowania w inwestycjach Krajowego Planu Odbudowy. Teraz jesteśmy na miejscu 6. albo 7., dokładnie nie pamiętam, która to jest pozycja na dziś, ale można powiedzieć, że zdołaliśmy się już zadowolić w pierwszej dziesiątce krajów Unii, jeżeli chodzi o tempo wydatkowania środków z KPO. Zagrożenia w tej chwili nie ma, natomiast zdarzały się oczywiście sytuacje, również w części energetycznej, w których po prostu rezygnowaliśmy z inwestycji rynkowych w części pożyczkowej, ponieważ uznawaliśmy, że na coś nie ma popytu i dlatego nie

ma sensu realizować inwestycji na siłę. Tam, gdzie to jest możliwe, oczywiście ograniczamy tego typu inwestycje.

Jeżeli natomiast chodzi o elektromobilność, to rzeczywiście jest dokładnie tak, jak pan poseł powiedział. To jest bowiem inwestycja realizowana jednym wejściem kapitałowym i ono jest zaplanowane na drugi kwartał tego roku, mniej więcej w czerwcu. Oczywiście prowadzimy intensywne rozmowy z partnerem, który tego wejścia kapitałowego miałby dokonać, również w zgodzie z interesem bezpieczeństwa Polski. Rozmowy w tym zakresie koordynuje Ministerstwo Aktywów Państwowych. Jestem spokojny, że uda się wszystko przeprowadzić w terminie obowiązywania KPO, ale na tym, jeśli pan poseł pozwoli, zakończyłbym już swoją odpowiedź na to pytanie. Jeszcze raz tylko powiem, że podchodzę do tej kwestii ze spokojem.

Posel Jerzy Meysztowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Trzecia rzecz – czy inwestycje, które są w Polsce realizowane, bo to nie są pomysły, tylko konkretne inwestycje, są konsultowane ze wszystkimi interesariuszami?

Proszę państwa, naturalnie nie mogę się wypowiadać w imieniu Ministerstwa Klimatu, ponieważ reprezentuję Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, ale z drugiej strony to może nawet i lepiej, ponieważ mój resort odpowiada za wszelkie konsultacje, za organizację komitetów monitorujących, za uzgadnianie i koordynowanie inwestycji i reform z KPO ze wszystkimi ministerstwami, które są w ten proces zaangażowane. Dlatego mogę państwa zapewnić, że każda realizowana inwestycja uzyskała zarówno mandat Rady Ministrów, jak i mandat odpowiedzialnego resortu. Każda inwestycja w ramach KPO została także publicznie skonsultowana.

Posel Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Również z PSE?

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Tak, również z PSE. Osobiście byłem w kontakcie z przedstawicielami tej spółki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy te odpowiedzi panów usatysfakcjonowały? Jeśli tak, to zaczynamy kolejną rundę pytań. Proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Lamczyk (KO):

Mam do pana dwa pytania, panie ministrze. Po pierwsze, chciałbym żeby nam pan powiedział, jeśli wie, jeśli nie, to poproszę o odpowiedź na piśmie, jak wygląda sprawa innowacyjności? To jest bardzo istotny aspekt w przypadku transformacji energetycznej. Na innowacyjności wiele wygrywają na przykład Skandynawowie. Jak to wygląda u nas? Czy Narodowe Centrum Badań i Rozwoju wdraża jakieś innowacyjne projekty? Precyzyjnie mówiąc, NCBiR inicjuje, a następnie PARP wdraża te projekty, ale czy ma pan jakieś rozeznanie w tej materii? Ile mamy patentów? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Wspomniał pan o społeczności energetycznej. Dość dużo spółdzielni energetycznych się rejestruje, nad morzem zarejestrowało się ich ok. 200, ale operatorzy bardzo różnie podchodzą do tej kwestii i jest w tym problem. Energa ma na przykład system i przekazuje odpowiednie sprawozdania, ale z kolei Enea robi już problemy. Przesyłają niby coś w Excelu, ale to już przecież nie te czasy. Tutaj powinna działać cyfryzacja, ale niestety nie działa. Nie działają jeszcze także obywatelskie społeczności energetyczne. Zainteresowanie jest wprowadzie duże, z moich danych wynika, że ok. 600 tys. gospodarstw czeka na rozwiązanie, formalnie kilka społeczności się ukonstytuowało, ale praktyka wygląda tak, że URE rejestruje, natomiast operatorzy twierdzą, że jest brak przepisów wykonawczych i tego typu sytuacje są przez nich niemile widziane.

Z Ministerstwa Klimatu i Środowiska otrzymałem odpowiedź w tym duchu, ale tę kwestię trzeba rozwiązać, ponieważ rozproszenie jest konieczne. Zresztą teraz dokładnie widzimy, jak to funkcjonuje w innych krajach, które mają rozproszoną energetykę, jak na to wszystko wpływa właśnie innowacyjność. Przede wszystkim mam na myśli budowę lokalnej samodzielności energetycznej. Do tego potrzebujemy innowacyjności, ale również zbudowania społeczności energetycznej. To się akurat bardzo ładnie udało w Anglii. My na razie zrobiliśmy pierwszy krok, przeszła ustawa o przyłączach, została podpisana, ale trzeba teraz zrobić krok drugi, czyli stworzyć

sieci dystrybucyjne. Wiem, że to oznacza walkę z monopolem, który się będzie starał utrzymać, ale przepisy dyrektywy nr 944 z 2019 r. powiązanej z RED mówią jasno, że te społeczności mają zostać uruchomione. Jak to wygląda u nas, panie ministrze?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę, pan przewodniczący Nowak.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie ministrze, jak pieniądze z KPO wpływają na polskie PKB? Jak one w tej chwili przyczyniają się do naszego wzrostu gospodarczego? Teraz jesteśmy tygrysem Europy, ale czy gdyby nie było tych pieniędzy, wzrost, który obecnie osiągamy, byłby na takim samym poziomie?

Proszę także o odpowiedź na jeszcze jedno pytanie. Powiedział pan, że odrzuciliście niektóre absurdalne projekty przyjęte do realizacji w ramach KPO przez poprzednią rządzącą ekipę. Które z tych projektów były najbardziej absurdalne oraz czym zostały one przez was zastąpione? Jakimi projektami?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Chyba tymi jachtami, które zostały zakupione ze środków KPO.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Panie przewodniczący, proszę o wskazanie jakiegokolwiek dowodu, że choćby złotówka ze środków KPO została wydana na zakup jachtu. Jeżeli rzuca pan takie oskarżenia na posiedzeniu sejmowej komisji, którego przebieg jest rejestrowany, proszę o przedstawienie dowodu albo o powstrzymanie się od szerzenia nieprawdziwych informacji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Takie fakty miały miejsce, panie ministrze.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Te historie są warte tyle samo, panie przewodniczący, co wczorajsze informacje na temat tego, co miało miejsce w Republice Węgierskiej z udziałem przyszłego premiera Magyar'a.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Po tym, co się działo w Kłodzku, można uwierzyć we wszystko. Bardzo proszę, pan poseł Gadowski.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, rozmawiamy o poważnych środkach, które są przekazywane na transformację energetyczną. Państwo nam opowiadacie, jak sprawnie przebiega proces, że tyle i tyle tych środków trafia tam i tam, natomiast ja chciałbym zapytać o efektywność wydatkowania tych środków. W jaki sposób będziecie monitorować i sprawdzać efekty wydatkowania środków z KPO? Jak beneficjenci będą się rozliczać z efektów?

Kolejna rzecz to Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Był jednym z elementów, który zasilał transformację energetyczną przeprowadzoną w pięciu regionach górniczych. Co dzisiaj robi ministerstwo i co dziś robi rząd, aby te środki zabezpieczyć? Wiemy już dzisiaj, takie głosy do nas dochodzą, że jednak nie będzie wyodrębnionego funduszu na ten cel i że powinniśmy zagwarantować środki w puli ogólnej w ramach nowej unijnej perspektywy budżetowej. Jak ministerstwo podchodzi do tego tematu? Co robimy w tym zakresie? Wiem o różnych staraniach regionów górniczych, ale nie tylko, także o staraniach beneficjentów, którzy z tych środków korzystają dzisiaj i chcieliby nadal to robić. Jaki macie państwo plan, jeśli chodzi o wsparcie regionów górniczych?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, ponieważ na razie nie widzę kolejnych zgłoszeń, bardzo proszę o odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Padło dużo pytań dotyczących różnych spraw. Postaram się odpowiedzieć w miarę zwięźle i jednocześnie nie pominąć żadnego wątku. To może się jednak okazać trudne. Jeżeli się okaże, że jakaś odpowiedź nie jest w pełni satysfakcjonująca albo że jest niekompletna, to chcę państwa poinformować, że pozostajemy oczywiście w pełni gotowi do udzielenia odpowiedzi na piśmie, jeżeli będzie taka potrzeba.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Na razie spotkaliśmy się, żeby porozmawiać, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Tak, zgoda, panie przewodniczący. Spotkaliśmy się, żeby porozmawiać, ale z szacunku do Wysokiej Komisji uprzedzam, że jest również możliwość uzyskania odpowiedzi na piśmie.

Proszę państwa, zacznę od odniesienia się do kwestii innowacyjności. Jeżeli chodzi o tę część energetyczną, to chyba najbardziej podkreśliłbym największe w naszej historii – tak to trzeba powiedzieć – inwestycje w sieci energetyczne, w tym w innowacyjne sieci energetyczne, które pozwolą rozprowadzić po Polsce prąd wyprodukowany chociażby przez spółdzielnie energetyczne. W tym momencie ogromnym problemem jest to, że polskie sieci energetyczne są po prostu przestarzałe i nie są w stanie zagospodarować zdecentralizowanego systemu energetycznego, w którego stworzenie celujemy.

Druga kwestia to inwestycje wodorowe, a trzecia rzecz to inwestycje realizowane we wspomnianym przeze mnie Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności, w którym tworzymy specjalny komponent z przeznaczeniem na rozwój polskich przedsiębiorstw, które działają w sektorze *dual use*, w sektorze zielonej energii i we wszystkich sektorach, które mają nam zapewnić bezpieczeństwo w przyszłości. Myślę, że można stwierdzić, iż nasze działania są zakrojone bardzo szeroko.

Sądzę, że warto też wspomnieć o tym, że wszelkie dofinansowania zakupu jakiegokolwiek sprzętu – to może być na przykład tabor albo jakakolwiek inna inwestycja, która polegała na produkcji – jeśli nabór jest organizowany centralnie, to mimo że nie ma takich zapisów, które na to pozwalają *explicite* w Krajowym Planie Odbudowy, to organizujemy nabory w taki sposób, żeby w miarę możliwości produkcja odbywała się w Polsce i w polskich firmach. Najlepszym przykładem są tutaj inwestycje kolejowe, w przypadku których 100% pieniędzy na zakup wagonów, lokomotyw i na transport zeroemisyjny zostaje w polskich zakładach. To jest naprawdę niezwykle istotna sprawa.

Jeżeli chodzi o wpływ Krajowego Planu Odbudowy na rozwój Polski, pytał o to poseł Nowak, to według szacunków Polskiego Instytutu Ekonomicznego to jest 2% tylko w roku 2025, a więc efekt inwestycji, rok do roku, będzie mniej więcej oscylował na takim poziomie. Oczywiście z czasem on się będzie troszeczkę zmniejszał, ale w bonusie dzięki temu programowi dostajemy przynajmniej parę miesięcy rozwoju, jeśli nie rok i jest to oczywiście okazja rozwojowa nie do pogardzenia.

Przypomnę tylko, że kiedy w Unii Europejskiej decydowaliśmy się na Fundusz Odbudowy, Stany Zjednoczone zaciągały dużo droższą pożyczkę na swój własny program tego typu, o czym chyba zbyt często się zapomina. Ponieważ w Unii koszt tych inwestycji jest tańszy, sama inwestycja jest zresztą o wiele pokaźniejsza niż to, co zrobili Amerykanie, w efekcie mamy po prostu lepsze rozwiązanie niż to, na które mogli sobie pozwolić Amerykanie.

Jeżeli chodzi o kwestię rewizji Krajowego Planu Odbudowy, to muszę powiedzieć, że kilka wcześniej zaplanowanych reform uznaliśmy za niekorzystne dla Polski i że one nie mogą być realizowane. Często, co podkreślaliśmy, wykraczały one poza obszar energetyki i klimatu, ale z drugiej strony część tych reform była ze sobą powiązana. Proszę pamiętać, że w Krajowym Planie Odbudowy, który odziedziczyliśmy po poprzednikach, znajdował się m.in. pomysł wprowadzenia podatku od posiadania aut spalinowych. Ten podatek miał obowiązywać w Polsce od 1 stycznia 2025 r. Został wpisany do KPO i miał być powszechny, płacony od każdego samochodu, który jeździ w Polsce. Co więcej, ten podatek miał się zwiększać wraz z wiekiem pojazdu. Im starszy samochód, a więc generalnie im mniej zamożna osoba nim jeździ, tym bardziej byłaby ona obciążona takim podatkiem. Wydaje się, że było to rozwiązanie skrajnie niesprawiedliwe i dlatego zostało przez nas usunięte z KPO podczas pierwszej rewizji Krajowego Planu Odbudowy, którą miałem przyjemność przeprowadzić jeszcze w 2024 r.

Kolejny przykład to obowiązkowe i pełne oskładkowanie każdej umowy zlecenia w Polsce. Ta reforma była zapisana w KPO i miała prowadzić, jak się wydaje, do chyba bezprecedensowego w skali całej Unii Europejskiej usztywnienia polskiego rynku pracy, a tak naprawdę do rewolucji na tym rynku. W mojej ocenie skutkowałoby to jednak nie tyle zwiększeniem zakresu praw pracowniczych w Polsce, ile wepchnięciem wielu pracowników do szarej strefy, gdybyśmy się zdecydowali na wprowadzenie tego drakońskiego rozwiązanie. Udało się nam to usunąć i zamiast rozwiązanie opresyjne zdecydowano się na reformę Państwowej Inspekcji Pracy w KPO.

Trzecia rzecz to na przykład wprowadzenie planów ogólnych w 90% gmin w Polsce w tempie, które było absolutnie nie do wdrożenia przez polskie samorządy. Oczywiście ta rzecz nie została w całości usunięta z KPO, natomiast obniżyliśmy planowany wskaźnik do poziomu, który jest

racjonalny. Przede wszystkim chodzi o to, żeby plany ogólne pojawiły się w tych gminach, które mają możliwości i kompetencje pozwalające im taki plan wprowadzić w ramach KPO.

Wydaje mi się, że odniosłem się do wszystkich tematów, o które państwo pytaliście...

Było jeszcze pytanie o społeczność energetyczne, ale o odpowiedź na to pytanie poproszę pana dyrektora z Ministerstwa Klimatu. Natomiast jeżeli chodzi o Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, o to też panowie pytaliście, to rzecz jest trochę obok tematu dzisiejszego posiedzenia, ale mogę państwu powiedzieć, że cała architektura unijnego budżetu, począwszy od 2028 r., ulegnie bardzo dużej zmianie. Nie będzie już mowy na przykład o funduszu na infrastrukturę, klimat i środowisko, nie będzie mowy o Funduszach Europejskich dla Rozwoju Społecznego ani o Funduszach Europejskich dla Nowoczesnej Gospodarki, o innych tego typu funduszach, ani o Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, ale to oczywiście nie znaczy, że nie będziemy finansować działań, które są ujęte w tych programach. To, że coś będzie się inaczej nazywało lub miało odrobinę inną formę, nie oznacza, że pewne działania nie będą realizowane.

Zapewniam państwa, że wspieranie sprawiedliwej transformacji województw, zwłaszcza tych czterech, które są szczególnie narażone na negatywne skutki transformacji, jest jednym z głównych priorytetów polityki państwa i będzie dalej miało miejsce.

Mam nadzieję, że to jest odpowiedź na pytanie pana posła, natomiast teraz, jeśli pan pozwoli, panie przewodniczący, oddałbym głos panu dyrektorowi z Ministerstwa Klimatu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich Ministerstwa Klimatu i Środowiska Marcin Janiak:

Dzień dobry państwu, Marcin Janiak, Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odnosząc się do kwestii społeczności energetycznych, chcę powiedzieć, że oczywiście zdajemy sobie sprawę, że pozostaje jeszcze dużo wyzwań w zakresie regulacji, żeby te społeczności, klastry i spółdzielnie energetyczne mogły się rozwijać. Wiele zmian w prawie zostało już wprowadzone, ale problemy związane z operatorami wynikają w sporej części z braku odpowiednich przepisów. Drugi powód tych problemów to stan polskiego systemu elektroenergetycznego. Wymaga on znacznej przebudowy, a na tego typu inwestycje potrzeba naprawdę dużych środków. Dlatego tak znaczące środki popłyną do operatorów, z samego KPO ok. 65 mld zł, nie mówiąc o innych środkach z Funduszu Modernizacyjnego czy z programu FEnIKS. To się już dzieje.

Nie odniosę się do spraw związanych z regulacjami, o które pytał pan poseł, ponieważ dzisiaj spotkaliśmy się, żeby rozmawiać o kwestiach związanych z finansowaniem, ale jeżeli jest taka potrzeba, to ustosunkujemy się do tych zagadnień na piśmie.

Myślimy oczywiście o tym, żeby priorytetem był rozwój społeczności energetycznych, dlatego po wyczerpaniu środków z KPO chcielibyśmy ten rozwój finansować na przykład ze środków norweskich, a w kolejnej perspektywie finansowej w ramach planu partnerstwa krajowego i regionalnego.

Padło jeszcze pytanie dotyczące powiązania środków z osiąganymi przy ich pomocy efektami. Jeżeli miałbym odpowiedzieć, w jaki sposób chcemy uzyskać planowane efekty w ramach realizowanych projektów, to przede wszystkim podkreśliłbym, że wydatkowanie środków publicznych musi być ściśle powiązane z efektami. Posłużę się przykładem. Jeśli mówimy o inwestycjach wspierających odnawialne źródła energii, to na ich końcu oczekujemy wykazania, jaki wolumen energii został wyprodukowany z danego źródła. Jeżeli natomiast mówimy o działaniach związanych z efektywnością energetyczną, to też muszą się one kończyć chociażby wykazaniem w ramach audytu ex post, że zużycie energii faktycznie się zmniejszyło po zrealizowaniu projektu. Jeżeli mówimy o wsparciu operatorów dystrybucyjnych czy operatora przesyłowego energii elektrycznej, to mamy na myśli kilometry zmodernizowanej czy nowo wybudowanej sieci elektroenergetycznej, liczbę zaimplementowanych inteligentnych funkcjonalności w ramach systemów elektroenergetycznych itd. Na końcu zawsze mówimy „sprawdzam” i weryfikujemy, czy zakładane efekty zostały, mówiąc kolokwialnie, dowieszone przez beneficjenta w wyniku zrealizowania projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Rozpoczynamy kolejną turę pytań. Zauważyłem, że zgłaszali się: pan poseł Warzecha, pani poseł Arent, pan poseł Zyska i pani poseł Lenartowicz. Jako pierwszy pan poseł Warzecha, proszę bardzo.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie ministrze, jak duże środki są przeznaczane na stacje tankowania wodoru i na ładowarki elektryczne? I drugie pytanie – czy rząd planuje przeznaczyć z KPO jeszcze jakieś środki na zakup samochodów elektrycznych?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, pani poseł Arent.

Poseł Iwona Ewa Arent (PiS):

Moje pytanie jest bardzo krótkie i konkretne, dotyczy inwestycji w poprawę efektywności energetycznej wielorodzinnych budynków mieszkalnych, ponieważ do mojego biura poselskiego przychodzi wiele osób, które chcą namówić swoje wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe do sięgnięcia po środki na instalację OZE w blokach mieszkalnych, konkretnie chodzi o fotowoltaikę. Panie ministrze, do kiedy ten program będzie realizowany? Do kiedy spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe będą mogły składać wnioski o fundusze na modernizację wielorodzinnych budynków mieszkalnych?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Zyska, bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Szanowny panie ministrze, zapoznałem się z pismem, które pani minister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz skierowała na ręce przewodniczącego do Komisji do Spraw Energii. Na liście priorytetów przedstawionych w załączniku do tego pisma znajduje się m.in. priorytet „Inwestycje w technologie wodorowe, wytwarzanie, magazynowanie i transport wodoru”, czyli inwestycja B2.1.1.

To są bardzo złożone i skomplikowane projekty technologiczne. Znam taki konkretny projekt gminy Iłowa z województwa lubuskiego. Przy pomocy ekspertów został przygotowany wniosek, który zyskał bardzo pozytywną ocenę ministerstwa, przyznano dotację – chyba ponad 17 mln zł, w gminie zapanowała radość, burmistrz publicznie chwalił się tym projektem, natomiast z tego co mi wiadomo, choć to są informacje sprzed kilku miesięcy, umowa ostatecznie nie została podpisana z jednego powodu, kluczowego, jak się okazało. Ten projekt, proszę państwa, był związany z budową lokalnej ciepłowni opartej na energii odnawialnej oraz przewidywał wytwarzanie wodoru, m.in. na potrzeby transportu. Wymagało to oczywiście zakupu elektrolizera. Okazało się, że oczekiwanie u producenta na taki elektrolizer wynosi ponad 2 lata. Ponieważ projekt miał być realizowany w procedurze „zaprojektuj i wybuduj”, to efekt był taki, że nierealne stało się rozliczenie inwestycji w ramach KPO, czyli do sierpnia 2026 r.

Panie ministrze, czy rząd, mając na uwadze rozwój tego typu technologii i de facto postęp cywilizacyjny, zakłada realizację takich projektów, nawet jeśli nie uda się ich sfinansować ze środków KPO? Czy są lub będą planowane jakieś działania, które pomogą gminom zrealizować tak ambitne projekty, jak ten? Został on zaplanowany na terenie małej gminy, ale później, wykorzystując zjawisko skalowania, mógłby stać się wzorem dla innych jednostek samorządu terytorialnego.

Przy okazji chciałbym zapytać o jeszcze jedną rzecz. W informacji przekazanej przez panią minister zostało podane, że w ramach tego priorytetu wydatkowanie ma wynieść 2 mld 223 mln zł. Ile z tej kwoty będzie faktycznie wydatkowane? Zadaję to pytanie, ponieważ może być dużo takich projektów, jak w gminie Iłowa, których nie uda się zrealizować i rozliczyć w ramach KPO. Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę zapytać o kwestie związane z zakupem pojazdów zeroemisyjnych. Rozumiem, że pierwsza część, jeśli chodzi o program „Nasze auto” to część dotacyjna. Ponieważ wnioski wyczerpują już całą dostępną alokację, chciałabym się dowiedzieć, czy macie państwo informację, jeśli teraz jej nie posiadacie, to poproszę o odpowiedź na piśmie, ile z tych

złożonych wniosków na zakup pojazdów zeroemisyjnych, tudzież już zawartych umów, dotyczy pojazdów wyprodukowanych na terenie Unii Europejskich w rozumieniu dzisiejszej definicji *local content*? Pytam o to, ponieważ warunki, którym muszą odpowiadać te pojazdy, łącznie z ceną, zostały dość precyzyjne określone. Jak ta sprawa wygląda w kontekście zarzutów o promowanie chińskiego przemysłu motoryzacyjnego, który jest nota bene wspierany przez chiński rząd?

Drugie pytanie dotyczy części pożyczkowej KPO, w tym przypadku jest to kwota 4,8 mld zł. Ile z tej kwoty przypada na projekt *Construction of a hydrogen generator and fuel cell production plant by PowerUp Hydtotech*? Czego ten projekt dotyczy i jaka to jest kwota?

Poproszę także o informację, na jaką kwotę opiewa druga część finansowania związana ze wsparciem kapitałowym po zakończeniu negocjacji w sprawie wyłonienia podmiotów realizujących inwestycje w zakresie produkcji pojazdów zeroemisyjnych? Na jakim etapie jest to postępowanie oraz jak brzmi dosłownie kamień milowy w tej części?

W materiale państwo piszecie, że obecnie prowadzone są negocjacje z wyłoniętymi podmiotami w celu ustalenia warunków i zasad udzielenia wsparcia w postaci wejść kapitałowych. Proszę o precyzyjne wyjaśnienie, czego mają dotyczyć te warunki i zasady i jak wygląda kamień milowy w tym zakresie. Od czego to będzie uzależnione? Jaki jest harmonogram decyzji w tym zakresie? Piszecie państwo, że podmioty są już wyłonięte i negocjacje trwają. Co to są za podmioty i w jakim trybie one zostały wyłonięte? Czego dotyczą te warunki i zasady harmonogramu zawarcia tych umów? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Dziękuję za wszystkie pytania. Proszę państwa, zacznę od odniesienia się do jednej z kwestii poruszonych przez panią poseł Lenartowicz, bo ona jest absolutnie fundamentalna, ponieważ dotyczy tego, kogo wspieramy ze środków publicznych. Uważam, że ogromnym błędem w rozporządzeniu o Funduszu Odbudowy, mówię teraz o rozporządzeniu unijnym, było to, że rozporządzenie nie zawiera wymogu wykorzystywania środków z Funduszu Odbudowy w krajach unijnych oraz wyłącznie dla beneficjentów pochodzących z Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o inwestycję, o której mówiła pani poseł, dotyczącą samochodów zeroemisyjnych, to ona pojawiła się w KPO tylko z tego powodu, że na początku 2024 r. musieliśmy Komisji Europejskiej coś zaproponować, aby nie musieć wprowadzać w Polsce podatku od posiadania aut spalinowych. To była jedyna opcja, jedyny obszar, którego wprowadzenie do KPO akceptowała wówczas Komisja Europejska.

Natomiast jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie, ile pieniędzy z tego programu zostało przeznaczonych na zakup samochodów wyprodukowanych w Europie, a ile na zakup pojazdów wyprodukowanych poza Europą, to odsyłam państwa do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, które jest instytucją odpowiedzialną za organizację naborów, realizację i nadzór nad tą inwestycją. Ministerstwo Funduszy nie posiada danych na ten temat. Oczywiście pytanie przyjąłem do wiadomości, ale sądzę, że możemy uznać, iż zostało ono przekazane do Ministerstwa Klimatu.

Czy możemy się umówić, panie dyrektorze, że udzielicie państwo odpowiedzi na to pytanie?

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Przepraszam, panie ministrze, proszę nie przekazywać tego pytania. Sama skieruję je na piśmie do resortu klimatu. Chcę jedynie doprecyzować, że nie pytałam o to, czy rozporządzenie unijne przewiduje obowiązek *local content*. Chodziło mi natomiast o to, że państwo ustalaliście kryteria, jakim mają odpowiadać te pojazdy. To nie mogło być oczywiście kryterium pochodzenia, ale są przecież inne parametry, które mogły preferować pojazdy europejskie lub spoza Europy. Dlatego zadałam to pytanie.

Poproszę także o bardzo precyzyjne zacytowanie kamienia milowego.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Pani poseł, z całym szacunkiem zwracam uwagę, że na pewne rozwiązania prawo unijne albo pozwala, albo nie pozwala. Jeżeli od 2021 r., a więc od kiedy to rozporządzenie istnieje, nie ma pozwolenia na szczeblu unijnym, żeby wykluczać podmioty z pewnych państw, to my nie jesteśmy w stanie prawnie takich rzeczy zadekretować.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Panie ministrze, ja nie pytałam o kryteria podmiotowe, tylko o przedmiotowe.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Poprzestanę na tym, co już powiedziałem, a jeżeli chodzi o pytanie, skąd pochodzą samochody kupione w ramach tego programu, to jak już powiedziałem, informacje na ten temat są w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Nie było zgody na zwiększenie budżetu, jeśli chodzi o kwotę dotacji do zakupu samochodów elektrycznych – to jest odpowiedź na pierwsze pytanie, które się pojawiło w tej serii. W Krajowym Planie Odbudowy nie ma także pieniędzy na ładowarki elektryczne i chciałbym to wyraźnie powiedzieć.

Jeżeli chodzi o szczegółowe brzmienie kamienia milowego związanego z wejściem kapitałowym, to w tej inwestycji mamy tak naprawdę trzy kamienie milowe, które, jak się zdaje, są interesujące. Pierwszy to E7L – podpisanie umowy wykonawczej, drugi to E9L – podpisanie umów o finansowanie, natomiast trzeci to E10L – zaświadczenie potwierdzające przekazanie środków na realizację tej inwestycji.

Jak powiedziałem w słowie wstępnym, to jest inwestycja realizowana przez ministra aktywów państwowych. Wybór kontrahenta, który będzie realizował tę inwestycję, musi uwzględniać również bezpieczeństwo państwa. Dlatego proszę państwa o przekierowanie tego pytania do ministra aktywów państwowych, bo tylko on posiada pełnię wiedzy na ten temat i może przekazać państwu szczegółowe informacje na temat tej inwestycji.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym teraz poprosić przedstawiciela Ministerstwa Klimatu o uzupełnienie mojej wypowiedzi.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Pytałem jeszcze o projekty wodorowe, panie ministrze.

Posel Iwona Ewa Arent (PiS):

A ja o modernizację budynków.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Tak, zgadza się, najmocniej przepraszam. Pani poseł, wnioski w ramach programu KPO będą zbierane do 30 czerwca 2026 r., a jego realizacja potrwa do...

Posel Iwona Ewa Arent (PiS):

Czyli do połowy roku mogą być składane wnioski, tak?

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Tak, pani poseł, do końca czerwca, natomiast realizacja tych przedsięwzięć jest przewidziana do 31 sierpnia tego roku.

Posel Iwona Ewa Arent (PiS):

Mnie interesuje, do kiedy spółdzielnie i wspólnoty mogą składać wnioski.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Powtórzę po raz trzeci, pani poseł – do 30 czerwca 2026 r.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Przepraszam najmocniej, panie przewodniczący, proszę mi wybaczyć, ale muszę udać się do innych obowiązków, dlatego chciałbym zgłosić wniosek o udzielenie przez pana ministra odpowiedzi na piśmie na moje pytanie. Pytanie pan minister może sobie odsłuchać na nagraniu, będzie także przygotowany stenogram z posiedzenia Komisji. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Pamiętam, panie pośle, że chodziło o konkretne przedsięwzięcie w ramach konkretnej inwestycji. Nie jesteśmy w stanie teraz odpowiedzieć na to pytanie, ale jak pan sobie życzy, oczywiście udzielimy takiej odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan minister chciałby jeszcze coś dodać w ramach uzupełnienia odpowiedzi na zadane pytania, czy możemy przejść do kolejnej tury pytań?

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Na razie to wszystko, z mojej strony.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Bardzo żałuję i przepraszam, że nie mogłem od początku uczestniczyć w posiedzeniu Komisji. Brałem udział w debacie na sali plenarnej, ale odsłucham sobie przebieg państwa dyskusji, ponieważ nie ukrywam, że niektóre rzeczy bardzo mnie interesują.

Zabieram głos, ponieważ zostałem trochę sprowokowany przez pana ministra. Mam wrażenie, że pan minister albo się myli, albo nie chce nam powiedzieć całej prawdy.

Proszę państwa, trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że za pieniądze z KPO kupowaliśmy chińskie samochody, i delikatnie mówiąc to jest po prostu marnotrawstwo. Nic z tego nie mamy i możemy się teraz tylko zastanawiać, dlaczego do tego doszło. Pomijam w tym momencie kwestię jakości tych aut, ale mechanicy samochodowi, czyli ludzie, którzy znają się na sprawie, twierdzą, że baterie w chińskich samochodach po dwóch latach użytkowania nie nadają się do niczego i dlatego nie zalecają kupowania tych aut, tylko raczej sugerują leasing.

Wracając do meritum, panie ministrze, po pierwsze uważam, że byłoby dobrze, żeby pan jednak znał pewne dane, które są powszechnie dostępne. Kiedy dowiedziałem się o tym, że kupujemy chińskie auta za pieniądze z KPO, to sprawdziłem tę informację. Bez problemu dotarłem do danych. One są dostępne, panie ministrze, publikował je rząd. Informuję pana, że z dopłatą zakupiono ponad 13 tys. samochodów, z tego ok. 50%, według szacunków rynkowych, stanowiły auta chińskie, czyli było to ok. 7,5 tys. pojazdów.

Nie jestem tu jednak po to, żeby służyć panu ministrowi informacją, jak funkcjonuje jego program. Chciałbym mu natomiast zwrócić uwagę, że w pewnych fragmentach swojej wypowiedzi był nieprecyzyjny.

Panie ministrze, są takie kraje, na przykład Francja, które w swoich KPO umieściły przepisy oparte m.in. na śladzie węglowym i w ten sposób wykluczyły produkcję spoza Unii. Dlaczego my nie zawarliśmy w KPO takich rozwiązań? Powiem teraz zupełnie szczerze, w obecności posłów opozycji, że mi jest po prostu wstyd, że kupowaliśmy chińskie auta za pieniądze z KPO. Wydaje mi się, że kiedy premier Tusk chwalił się, iż dopieśliśmy KPO, to chyba nie taki sposób wydatkowania tych pieniędzy miał na myśli. Oczywiście to jest tylko jakiś margines, to nie jest całe KPO, ale trzeba to sobie uczciwie powiedzieć. To po pierwsze. Dlaczego tego nie zrobiliśmy, panie ministrze?

Moje drugie pytanie jest następujące: jakie alternatywy rozważaliście? Powiedział pan, że nie chcieliście wprowadzać podatku od aut spalinowych. Jeżeli tak, to jakie alternatywne rozwiązania mieliście na stole? Jaką alternatywę opracowaliście?

Z faktu, że kiwa pan głową, wnioskuję, że jest pan przekonany, iż zastosowane rozwiązanie z chińskimi samochodami nie było dobrym pomysłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Panie pośle, ja to mówiłem publicznie i to nie jest żadne odkrycie Ameryki, jeśli pan teraz mówi, że to nie było dobre rozwiązanie. Ja też uważam, że to nie było rozwiązanie optymalne.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Ale sam pan je wprowadził.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Nie, ja tego nie wprowadzałem. To jest program Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Powiem więcej, panie pośle, pan był wtedy ministrem w rządzie, który akceptował mandaty negocjacyjne w sprawie wprowadzenia tego rozwiązania. Tak było, panie pośle.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Jeżeli chce pan wdawać się w wątki osobiste, to mogę panu przypomnieć...

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Ja nie wdaję się w wątki osobiste, tylko przytaczam pewien fakt.

Posel Sławomir Nitras (KO):

Panie ministrze, mogę pokazać korespondencję, która obrazuje, jak wyglądała współpraca z wami. Mogę panu pokazać moją korespondencję jako ministra, w której przestrzega się was, czym może skończyć się HORECA, że ten program jest źle napisany i jaka była wtedy wasza odpowiedź i chęć do rozmowy na ten temat. Proszę więc, niech pan tych wątków nie wprowadza, tylko odpowie na pytania. Postaram się je sformułować maksymalnie precyzyjnie.

Pierwsze pytanie – jakie alternatywne rozwiązania braliście pod uwagę? Drugie pytanie – dlaczego nie wzięliście pod uwagę tych rozwiązań wykluczających produkcję spoza Europy, opartych o ślad węglowy, które zastosowały inne kraje europejskie?

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Panie pośle, możemy oczywiście porozmawiać o tym, jak wyglądała wówczas korespondencja na różne tematy, także na temat HORECA. Nie ma żadnego problemu, bardzo chętnie o tym z panem rozmawiam, tylko proszę nie twierdzić, że przytoczony fakt, iż przedstawiciele polskiego rządu negocjowali warunki KPO na mocy mandatu negocjacyjnego otrzymanego od Rady Ministrów, to jakiś wątek personalny. Był pan częścią rządu, kiedy mandat negocjacyjny był udzielany, ja to przypominałem, i naprawdę nie rozumiem, skąd u pana takie nerwy.

Posel Sławomir Nitras (KO):

Panie ministrze, proponuję, żebyśmy trzymali się zasady, że Sejm sprawuje kontrolę nad rządem. Ograniczmy się do przestrzegania tej zasady – i pan, i ja, dobrze? Bardzo o to pana proszę.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Panie pośle, będę udzielał informacji kompleksowo i kompletnie, i mam nadzieję, że tak zostanie ona oceniona.

Proszę państwa, to była pierwsza rewizja w 2024 r. Polski rząd negocjuje reformy w ramach Krajowego Planu Odbudowy na mocy mandatu Rady Ministrów, ale to nie jest tak, że Ministerstwo Funduszy chodzi i wymyśla sobie dowolne reformy z różnych obszarów, ponieważ to resorty odpowiadające za poszczególne sektory podsuwają pomysły tych reform do mandatu negocjacyjnego Rady Ministrów. Jeżeli więc mówimy o inwestycji dotyczącej dofinansowania zakupu samochodów elektrycznych w Polsce, to procedura nie wygląda tak, że ktoś w Ministerstwie Funduszy wymyślił sobie, żeby Ministerstwo Klimatu przeprowadziło jakąś reformę. To my otrzymaliśmy ten pomysł reformy, który został zgłoszony do KPO przez resort odpowiadający za konkretny obszar, w tym przypadku z Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Następnie zrealizowaliśmy mandat negocjacyjny uzyskany od Rady Ministrów i przedstawiliśmy tę koncepcję Komisji Europejskiej.

Nie jestem teraz w stanie odpowiedzieć panu, dlaczego nie zostało uwzględnione ograniczenie, o które pan pyta. Ministerstwo Funduszy zwracało wielokrotnie uwagę na ten problem, także w zeszłym roku, gdy pojawiły się pomysły przedłużenia programu i zwiększenia jego budżetu. Jako resort funduszy nie wyraziliśmy na to zgody.

Posel Sławomir Nitras (KO):

Ktoś się jednak zgodził.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Zgodziła się Rada Ministrów, panie pośle. Nie wiem, ile razy trzeba to panu jeszcze powtórzyć. Rozumiem, że pan mnie próbuje teraz politycznie złapać na jakiejś deklaracji, która byłaby niezgodna z prawdą, tylko że ja jej nie poczynię. Ile razy można jednak powtarzać tę samą rzecz?

Posel Sławomir Nitras (KO):

Panie ministrze, panu się chyba wydaje, że ja chcę od pana więcej, niż faktycznie chcę, natomiast ja tylko oczekuję od pana, że będzie się pan trzymał formuły, która tutaj obowiązuje w procedurze parlamentarnej. Pan wprawdzie nigdy nie był parlamentarzystą i dlatego może pewnych spraw nie rozumieć, a więc postaram się wyjaśnić. Chodzi o to, panie ministrze, że usiłuje pan zasłaniać się decyzją innego resortu albo decyzją Rady Ministrów, natomiast informuję pana i przypominam, że na posiedzeniu Komisji reprezentuje pan rząd.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

To jest skandaliczne, co pan teraz opowiada. Jak można twierdzić, że zasłania się mandatem negocjacyjnym Rady Ministrów? Przecież ja działam na jego podstawie.

Posel Sławomir Nitras (KO):

Jeszcze raz od początku. Panie ministrze, odpowiadanie, że to nie ja, tylko koleżanka albo kolega, nie jest merytoryczną odpowiedzią. Abstrahuję oczywiście od rzeczywistych relacji między panem a koleżankami i kolegami zarówno dzisiaj, jak i kiedyś, ale powtórzę – to nie jest merytoryczna odpowiedź, bo pan odpowiada za całość unijnych funduszy, co sam przed chwilą zresztą potwierdził. Przed momentem powiedział pan również, że nie zgodził się na przedłużenie tego programu, a więc jednak jakąś władzę pan w tej materii posiada. Skoro posiada pan władzę, to ponosi pan również odpowiedzialność. Dlatego zadaję panu te pytania. Pamiętam doskonale, jak to wszystko było tworzone i jaką rolę odgrywało Ministerstwo Funduszy. To był wiodący resort, bez zgody którego żaden program nie został wpisany do KPO. Różne resorty wielokrotnie odbijały się od Ministerstwa Funduszy, więc proszę teraz nie zrzucać odpowiedzialności na innych.

Moje pytanie jest bardzo poważne, ponieważ rozmawiamy o wydatkowaniu gigantycznych pieniędzy, które przepaliliśmy w chińskich piecach, a te pieniądze miały zwiększyć konkurencyjność polskiej gospodarki i poprawić jakości polskiego powietrza. Dlatego zapytałem, jakie warianty rozważaliście. To jest bardzo merytoryczne pytanie. Nie chciałbym usłyszeć w odpowiedzi, że urzędnicy we francuskim ministerstwie byli bardziej inteligentni albo bardziej błyskotliwi. Chcę natomiast poznać powody, dla których podjęliście taką, a nie inną decyzję. Dlatego stawiam to pytanie. Nie robię tego z powrotów politycznych, tylko dlatego, że jako poseł chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób mam się z tego wytłumaczyć przed moimi wyborcami.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Panie pośle, raz jeszcze – proszę nie traktować przypomnienia mechanizmów rządzących negocjacjami oraz sposobu ustalania mandatu w ramach Krajowego Planu Odbudowy jako personalnego ataku. Bardzo gorąco o to apeluję. To naprawdę nie o to chodzi.

Poza tym nie powiedziałem, że osobiście podejmowałem taką lub inną decyzję w sprawie przedłużenia tego programu, tylko że Ministerstwo Funduszy wypowiedziało się przeciw jego przedłużaniu. Na początku 2024 r. byliśmy w sytuacji, w której w KPO był zapisany i wisiał nad Polską powszechny podatek od posiadania aut spalinowych. Poinformowaliśmy Komisję Europejską, że jednak nie wprowadzimy tego podatku i w takich okolicznościach ze strony Ministerstwa Klimatu pojawiła się propozycja zastąpienia wspomnianego podatku dofinansowaniem zakupu samochodów zeroemisyjnych. To była tylko jedna jedyna propozycja. Oczywiście w trakcie negocjacji podjąłem próbę wykreślenia z KPO podatku od aut spalinowych bez zastępowania go czymś innym, ale taka zmiana nie mieściła się niestety w logice Krajowego Planu Odbudowy, nie udało się to żadnemu państwu. Wynikało to z przyjętej zasady, że jeśli jakąś reformę uważamy za niekorzystną, a właśnie czymś takim w ocenie rządu, w mojej osobistej ocenie również, było wprowadzenie podatku od posiadania aut spalinowych w Polsce, to w takiej sytuacji należy przedstawić Komisji Europejskiej inne rozwiązanie, które uznajemy za lepszą alternatywę realizującą podobny cel. Takim rozwiązaniem, z którym pojechaliśmy do Brukseli, było dofinansowanie zakupu aut zeroemisyjnych. Komisję Europejską przychyliła się do naszej propozycji.

Proszę zwrócić uwagę, że nie wskazuję teraz, skąd wzięły się później pomysły zwiększenia budżetu na dofinansowanie zakupu aut zeroemisyjnych, choć mógłbym to zrobić. Jako resort oceniliśmy, że takie działanie nie ma sensu i że dużo lepiej jest przeznaczyć te środki na inny cel, m.in. na Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności oraz na system satelitarne IRIS. Takie wydatki wydawały nam się o wiele bardziej sensowne.

Jeżeli chodzi o sposób działania Francji, to należy zauważyć, panie pośle, że ich negocjacje prowadzone były według innej procedury. Francuska inwestycja była bowiem w ich KPO od samego początku. Oni musieli w miesiąc czy dwa szukać zamiennika na inny podatek, a oprócz tego mogli wykorzystać specyfikę swojego miksu energetycznego oraz przede wszystkim przemysłu motoryzacyjnego, który Francja posiada, a Polska niestety nie. Dlatego, tak mi się wydaje, możliwości francuskiej inwestycji po prostu pozwalają na tego typu punktowe i niemal całościowe wykorzystanie tych środków przez przemysł francuski. To też warto podkreślić, że jest to przemysł francuski, a nie przemysł europejski, panie pośle. Takie rozwiązanie w przypadku Polski, z przyczyn opisanych powyżej, nie miało racji bytu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Klimatu.

Zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich MKiŚ Marcin Janiak:

Bardzo krótko, proszę państwa. W pracach nad programem „Nasze auto” były oczywiście próby wprowadzenia tego typu wykluczeń, chociaż sam ślad węglowy nie był najbardziej fortunnym elementem, ponieważ trzeba pamiętać, że auta zeroemisyjne nie pochodzą tylko z Chin, ale także z innych krajów spoza Europy, chociażby z Dalekiego Wschodu, i dlatego takie działania z naszej strony spotkały się z dużym sprzeciwem różnych organizacji społecznych oraz firm z segmentu automotive. Nie chcę teraz wchodzić w szczegóły, bo to jednak miało miejsce jakiś czas temu, a pamięć, jak wiadomo, bywa zawodna.

Jeżeli pan poseł się zgodzi, to po prostu odniesiemy się do tej kwestii na piśmie. Zajrzymy ponownie do dokumentów, skonsultujemy się z właściwymi osobami i przedstawimy państwu, jak to faktycznie wtedy wyglądało. Ten problem był niewątpliwie zidentyfikowany. Jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska zawsze staramy się identyfikować kwestie tzw. *local content* we wszystkich programach, za realizację których odpowiadamy jako resort. Tak się dzieje chociażby w przypadku programu obejmującego magazyny dla prosumentów, przy okazji którego bardzo mocno promujemy *local content*. Identycznie było w przypadku, o którym dyskutujemy, ale z jakichś względów nie zostało to zrealizowane.

Jeśli chodzi o wartości procentowe, to w tej chwili nie posiadam odpowiednich danych. Mogę tylko państwu powiedzieć, że w ramach tego programu, który jest finansowany z KPO, złożono 40 tys. wniosków, natomiast zawarto ok. 11 tys. umów. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska jest bezpośrednim operatorem, więc tam też znajdują się szczegółowe dane na ten temat.

Uchylając trochę kuchni mogę powiedzieć, choć jeszcze nieoficjalnie, że podpisanych umów jest już 13 tys. Zaangażowaliśmy dodatkowe zasoby ludzkie, ponieważ do sierpnia musimy zweryfikować wszystkie wnioski i wypłacić środki, bo to jest jeden z naszych kamieni milowych. Żeby zrealizować te zobowiązania, jak powiedziałem, uruchomiliśmy dodatkowe zasoby. Szczegóły przedstawimy na piśmie, bo nie chciałbym teraz z głowy rzucać jakimiś liczbami.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Nie wiem tylko, kto z nas był pierwszy.

Dyrektor ds. regulacji Stowarzyszenia Polska Izba Magazynowania Energii i Elektromobilności Maciej Drozd:

Proszę, panie pośle, niech pan kontynuuje. Ja zaczekam.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Dziękuję panu za tę deklarację, z przyjemnością z niej skorzystam, ale powiem zupełnie szczerze, że bynajmniej nie uspokaja mnie, jak pan zastrzegł pańską niedoskonałą pamięć. Z perspektywy czasu to jest oczywiście w pełni zrozumiałe, że protestowały środowiska związane z automotivem. Można sobie wyobrazić, że takie środowiska są różne, że należą do nich także importerzy chińskich samochodów. Dlatego tym bardziej poproszę o precyzyjną informację. Chciałbym się dowiedzieć, kto był największym oponentem. W każdym razie dziękuję za deklarację, którą pan tutaj złożył.

Wiem, że są podobne pomysły dotyczące kontynuowania programów i że w jednym czy drugim resorcie toczą się jakieś prace dotyczące dopłat do samochodów elektrycznych. Takie informacje do mnie też docierają. Jestem oczywiście w stanie wyobrazić sobie różne programy, choć nie jestem ekspertem od tworzenia programów zmieniających nasze środowisko samochodowe. Mam jednak odpowiednią wyobraźnię i dostateczne doświadczenie. Dlatego sądzę, że bardzo łatwo, praktycznie w czasie tego posiedzenia mógłbym stworzyć zręby programu, który wyeliminowałby kilkadziesiąt tysięcy najstarszych samochodów, niespełniających norm spalin. Na przykład za jakąś dopłatą oddaje się samochód, który za 20 lat nie spełnia norm i za to otrzymuje się 20-30 tys. zł, bo tyle dopłacano do zakupu aut zeroemisyjnych. Moim zdaniem efektywność takiego programu byłaby dużo wyższa niż w przypadku dofinansowywania zakupu samochodów zeroemisyjnych. Wtedy można by także swobodnie określać zasady.

Teraz powiem coś niepopularnego. Oczywiście wolałbym, żebyśmy kupowali wszystko polskie, ale gdybym miał wybór między zakupem produktu chińskiego a francuskiego, to jednak wolałbym produkt z Francji. Dlaczego? Bo to są produkty europejskie, bo powstają w kooperacji, bo mamy czystsza energię itd. Dlatego argument podany poprzez pana ministra nie jest moim zdaniem argumentem, który może zadowolić normalnego człowieka.

Na tej samej zasadzie wolałbym kupić produkt czeski zamiast marokańskiego. Dokładnie z tych samych powodów, dla których wolę produkt francuski od chińskiego. I tu nie tylko chodzi o to, że kupując produkt chiński czy marokański, wspieramy inny kontynent. Proszę państwa, to jest przede wszystkim bardzo poważna kwestia polityczna. Urzędnikom, którzy tworząc tego typu programy, powinno wystarczyć wyobraźni, żeby zdali sobie sprawę z możliwych konsekwencji. To nie jest bowiem handel na równych warunkach. Gdybyśmy przeanalizowali, o ile wzrosły ceny zakupu chińskich aut po wprowadzeniu ceł przez Unię, to zauważylibyście państwo, że one nie wzrosły w ogóle, ponieważ te ceny są po prostu dotowane. Zmiana polega tylko na tym, że wzrosły dotacje. Napływ takich produktów zaburza rynek europejski. Chińczycy sami doskonale potrafią nasz rynek zaburzyć, a tymczasem okazuje się, że polski rząd im w tym czynnie pomaga, dopłacając do zakupu chińskich samochodów.

Proszę państwa, cokolwiek się robi, trzeba mieć na uwadze, do czego to może doprowadzić. Trzeba wiedzieć, co może być na końcu drogi. Dlatego chciałbym mieć poczucie, że tworząc programy na przyszłość, ktoś będzie wyciągał z tego wnioski i że minister nie będzie już odpowiadał, że nie wie. On pewne rzeczy powinien wiedzieć, bo w gruncie rzeczy to jest sedno całej sprawy. Trzeba po prostu unikać tego typu zdarzeń. Nakupowaliśmy pomp ciepła, nakupowaliśmy fotowoltaiki, nakupowaliśmy chińskich samochodów i chińskich maseczek i to wszystko w ramach rządowych zamówień albo przy wsparciu z budżetowych pieniędzy.

Jeżeli w taki sposób mamy wykorzystywać środki z programu odbudowy, to my się niestety nie odbudujemy. Dlatego oczekuję więcej wyobraźni od urzędników dysponujących publicznymi pieniędzmi, europejskimi albo krajowymi, tworzących programy wsparcia, które mają usprawnić transformację polskiej energetyki czy szerzej – polskiej gospodarki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Żeby nieco rozjaśnić sytuację chcę powiedzieć, że od jakiegoś czasu spotykamy się również z producentami baterii i oni podnoszą taki problem, że w Europie są przepisy, które nakładają bardzo duże opłaty za emisję CO₂. Ogromne problemy z tego tytułu mają zwłaszcza przedsiębiorstwa energochłonne. Wspomniani producenci baterii mówią tak: mamy fabrykę w Polsce, choć to jest firma koreańska, ale nasze baterie są wypierane przez baterie chińskie, ponieważ w Chinach nie obowiązują takie przepisy, jak w Unii. Stąd chińskie baterie są po prostu dużo tańsze i chińskie samochody też są dużo tańsze. Jeżeli to wszystko przełoży się na wymagania przetargowe, gdzie głównym kryterium wyboru oferenta jest cena, to okazuje się, że chińskie samochody są znacznie tańsze. Skutek jest taki, że zamawiający, jakiś wójt czy starosta, rozumuje w taki sposób: jeśli kupię droższy samochód, to zrobią mi sprawę, że jestem niegospodarny, że nie pilnuję publicznego grosza. Tak to niestety wygląda. To są sytuacje i decyzje, o których dość często mówimy, że są ze sobą sprzeczne, a nawet, że są nielogiczne.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Moim zdaniem doszło chyba do jakiegoś nieporozumienia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Za chwilę udzielię panu głosu, panie pośle. Proszę pozwolić mi skończyć.

My uważamy, że należy ograniczyć różnego rodzaju opłaty ze emisję nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. Chodzi o to, żeby europejski przemysł zaczął być ponownie konkurencyjny, bo teraz on taki nie jest. Możemy się oczywiście zżymać, że Chiny czy inne kraje stosują dumping, ale problem nie polega na tym, że my nie stosujemy dumpingu. Problem leży w tym, że my wprowadzamy mechanizmy antyrozwojowe. Na szczęście dziś w Unii trwa już dyskusja na temat tego, co zrobić z ETS, żeby przy okazji całkowicie nie zatopić europejskiej gospodarki.

To o czym pan mówi, to są po prostu skutki pewnych regulacji przyjętych u nas, jak i w krajach dalekowschodnich, nie tylko w Chinach, z tym że chiński przemysł jest tutaj dominujący. Dzisiaj nawet Niemcy już mówią, że Volkswagen upadnie, jeżeli nie zmienimy przepisów. Chińczycy po prostu wyprą nas z Europy.

Warto sobie powiedzieć, gdzie leżą przyczyny takiej sytuacji. Czy ministerstwo bada, czy nie bada, ile chińskich samochodów zostało zakupionych, tego nie wiem. Pan minister mówi, że nie bada, ale jeśli głównym elementem decydującym o zakupie ma być cena, to chińskie produkty nadal będą kupowane, bo one są po prostu tańsze i nie ma znaczenia, czy one są lepsze, czy gorsze. Na ten temat zresztą nie dyskutuję, ponieważ nie jestem mechanikiem. Jaka jest jakość chińskich samochodów okaże się dopiero po kilku latach eksploatacji.

Tak czy inaczej jest problem, szanowni państwo. Z satysfakcją odnotowuję, że pan poseł też się tą sprawą zainteresował. Słusznie jednak zauważył pan minister, że poseł Nitras był członkiem Rady Ministrów i miał wtedy możliwość poruszenia tematów na forum rządu, ale oczywiście Komisja też jest od tego, jak najbardziej. W każdym razie dziękuję panu za podjęcie tego tematu.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Postaram się panu to wszystko wytłumaczyć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Panie przewodniczący, byłem członkiem rządu, który m.in. znowelizował ustawę Prawo o zamówieniach publicznych, czego wy nie zrobiliście. Nasza nowelizacja pozwala wykluczać firmy z krajów trzecich, spoza Unii, ze względu na różne rzeczy. Przede wszystkim chodzi jednak o firmy chińskie ze względu na ich dotowanie przez państwo, brak odpowiednich przepisów środowiskowych, pracę dzieci itd. My ten przepis wprowadziliśmy i dlatego dzisiaj prawo nie pozwala już na *case*, który był bulwersujący – kupujemy tańsze, bo musimy, mimo że jest słabsze, gorszej jakości i pochodzi z Chin. I to jest m.in. zasługa tego rządu i jak rozumiem, w tej kwestii się zgadzamy.

Mam wrażenie, że zagrożenie, o którym mówiłem, możemy trochę inaczej definiować. Ja je definiuję przede wszystkim jako chińską ekspansję, która ma charakter polityczny. Chińczycy inaczej liczą wartość pieniądza, ponieważ nie znają pojęcia deficytu budżetowego, nie znają pojęcia emisji pieniądza, która musi mieścić się w jakichś ramach. Ich ekonomia jest oparta na zupełnie innych zasadach. Dlatego czym innym jest produkcja koreańska, bo Korea Południowa jest cywilizowanym krajem, a czym innym jest produkcja chińska, która zagraża gospodarce całego świata, w tym oczywiście Polsce i Unii Europejskiej. W tej kwestii pewnie się zgodzimy, natomiast najpewniej nie zgodzimy się w kwestii środowiskowej, ale akurat ona nie jest przedmiotem tej rozmowy.

Na zakończenie pragnę zauważyć, panie pośle, i chciałbym, żeby pan też zwrócił na to uwagę, iż ten program był tak napisany, że on nie dotyczył zamówień publicznych. Ten program działał w taki sposób, że każdy, nawet pan czy ja, chociaż podejrzewam, że ani pan, ani ja z tego programu nie skorzystaliśmy, ale mogliśmy – każdy mógł pójść i kupić sobie chiński samochód. Wystarczyło podpisać umowę, zapłacić pierwszą ratę, dokładnie w tej samej wysokości, jaką zwracało państwo. Firmy się do tego dostosowywały. Pan szedł do sklepu z chińskimi samochodami, płacił 30 tys. zł, składał wniosek do odpowiedniego funduszu i fundusz oddawał panu wspomniane 30 tys. zł. O tym, do jakiego salonu się udawał obywatel: do francuskiego, niemieckiego, amerykańskiego czy chińskiego, decydował on sam. I właśnie na tym polegał błąd tego programu i zwracam na to uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli co? Wina obywateli, że nie są wystarczająco świadomi? Panie pośle, po prostu szkoda, że Tusk w pana osobie odwołał tak dobrego ministra.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Panie przewodniczący, gdyby słuchał pan pana ministra, to wiedziałby pan, że linia obrony, którą przyjął, ona jest dla mnie zrozumiała w tym aspekcie, w drugim już nie, polega na tym, że naprawiał on błędy poprzedniego rządu, który zgodził się na wprowadzenie podatku od samochodów spalinowych. Przypominam, że tę decyzję podjął minister pańskiego rządu. Nasz minister miał o wiele mniej czasu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To była unijna dyrektywa.

Posel Sławomir Nitras (KO):

Jak widać, chyba niekoniecznie, bo my z tego rozwiązania zrezygnowaliśmy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie wymyślił tego rząd PiS. Bardzo proszę, głos ma przedstawiciel strony społecznej.

Dyrektor ds. regulacji Stowarzyszenia Polska Izba Magazynowania Energii i Elektromobilności Maciej Drozd:

Maciej Drozd, Stowarzyszenia Polska Izba Magazynowania Energii i Elektromobilności.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałbym zapytać, czy jakieś środki z programów dotyczących rozwoju infrastruktury elektroenergetycznej i magazynowania energii, mówię nie tylko o bateriach, ale również o magazynowaniu ciepła, są zagrożone? Mam na myśli głównie wielkoskalowy program, w ramach którego umowy były podpisywane pod koniec grudnia. Czy te środki są zagrożone ze względu na bardzo krótkie terminy realizacji? Firmy zgłaszają nam na przykład, że w URE nie uzyskają koncesji na czas, a to jest, zdaje się, jeden z kamieni milowych. Druga rzecz to przydomowe magazyny ciepła i magazyny energii.

Korzystając z tego, że jestem przy głosie, chociaż to akurat nie dotyczy stricte KPO, chciałbym zauważyć, że poważnym problemem okazuje się być to, iż resorty ze sobą nie rozmawiają, nie komunikują się. Dlatego w Ministerstwie Rozwoju i Technologii są na przykład projektowane przepisy dotyczące warunków technicznych dla budynków, gdzie przepisy przeciwpożarowe będą tak restrykcyjne, że ani w sektorze *Residencial*, ani w sektorze CNI i nie będzie się praktycznie opłacało dostosowywać pomieszczeń pod magazyny energii. Żyjemy chyba w schizofrenii, bo drugi rządowy filar, czyli Ministerstwo Klimatu, Ministerstwo Energii oraz Ministerstwo Funduszy wspierają te technologie. Chcielibyśmy, żeby w rządzie była mimom wszystko większa koordynacja, żeby nie było tak, że jedno ministerstwo blokuje działania drugiego w zakresie transformacji energetycznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Szanowni państwo, zacznę od odpowiedzi na ostatnie pytanie, a później przejdę do wcześniejszej kwestii. Powtórzę swoją wypowiedź z pierwszej części dzisiejszego posiedzenia – nie, nie ma takiego zagrożenia. O przedstawienie szczegółów tych spraw poproszę dyr. Janiaka, ponieważ są to wszystko programy Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Myślałem, że pan poseł zaczeka na odpowiedź, ale jak widzę, nie jest już zainteresowany.

Zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich MKiŚ Marcin Janiak:

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to jeśli mówimy o KPO i inwestycji 1.1.3., to przewiduje ona dwa wielkoskalowe bateryjne magazyny energii. Pierwszy jest realizowany w Ełku, drugi w Żarnowcu. W przypadku jednego z tych magazynów jesteśmy już po odbiorze technicznym baterii, która ma być dostarczona, w przypadku drugiego w zasadzie też już została dostarczona część kabli najwyższego napięcia, czyli 400 kV. W tej chwili nie identyfikujemy żadnego ryzyka.

Projekt realizowany w Ełku jest znacznie bardziej zaawansowany. Udało nam się, wspólnie z Komisją Europejską, wypracować takie zapisy KPO, które umożliwią nam rozliczenie inwestycji. Wierzymy, że wszystko się uda i jak powiedziałem, na chwilę obecną nie identyfikujemy żadnego ryzyka, chyba że wydarzyłoby się coś nieprzewidzianego. W chwili obecnej ryzyko w przypadku gdy głównie inwestycji szacujemy na poziomie zero.

Wydaje mi się, że projekty, do których pan się odwoływał, były w ramach naboru z Funduszu Modernizacyjnego. Tutaj nie mamy jednak takich zobowiązań, jak w KPO, czyli że inwestycje powinny się zakończyć do sierpnia tego roku. Horyzont czasowy realizacji jest znacznie dłuższy, zgodnie z zasadami Funduszu Modernizacyjnego nawet do 2030 r. Oczywiście w szczegółach nie znam tych wszystkich spraw dotyczących tych projektów, ale na pewno nie ma tam takich sytuacji, które występują w przypadku finansowania z KPO.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, to jak najbardziej jesteśmy tego świadomi i oczywiście rozmawiamy z Ministerstwem Rozwoju i Technologii, które przygotowuje przepisy implementujące dyrektywę EPBD. Chodzi przede wszystkim o odpowiednie wyważenie kwestii dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz o niektóre aspekty promocji. Sądzę, że te

przepisy, które już gdzieś się pojawiły, nie są jeszcze ostateczne i uda nam się osiągnąć jakiś kompromis. Bardzo w to wierzymy.

Zapewniam państwa, że prowadzimy dyskusje ze wszystkimi zainteresowanymi resortami.

Dyrektor ds. regulacji Stowarzyszenia Polska Izba Magazynowania Energii i Elektromobilności Maciej Drozd:

Nie wiem, czy panowie posłowie wiecie, ale prace tego zespołu w MRiT są objęte klauzulą NBA i za ujawnienie szczegółów grozi 50 tys. zł kary. To jest pierwszy taki przypadek w historii konsultacji społecznych, żeby trzeba było podpisać taką umowę, aby znaleźć się w zespole, który projektuje to rozporządzenie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No cóż, rozwój demokracji postępuje. Szanowni państwo, stwierdzam, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie.